INFORMATOR

ABSOLWENTEK SEMINARJUM GOSPODARCZEGO, HAFTU I KRAWIECCZYZNY W KRAKOWIE, UL. SYROKOMLI L. 21

ROK I. Wrzesień 1930 Nr. 6.

Baczność!

Tegoroczny Zjazd Koleżeński naznaczony został na 29 października i trwać będzie do południa 31 października. W razie zmiany terminu będą rozesłane oddzielne zawiadomienia.

Tematy Zjazdu:

1) Metody zajęć praktycznych w świetle współczesnych badań.

2) Podstawy przyrodnicze w nauczaniu gospodarstwa domowego.

3) Ogólne metody nauczania.

Prosimy Koleżanki o zebranie odpowiednich materjałów do powyżej wymienionych tematów i opracowanie referatów. Referaty krótkie i liczne są bardziej pożądane od długich i nielicznych. Po referatach przewidziana dyskusja, w czasie której będą zużytkowane doświadczenia, obserwacje i inne materjały, zebrane przez uczestniczki Zjazdu. Po właściwych obradach Zjazdu projektowane są wykłady higjeny odżywiania dla nauczycielek gospodarstwa i towaroznawstwa dla nauczycielek haftu i krawiecczyzny.

Ze względów administracyjnych opłata za Informatora pobierana będzie z góry na cały rok w wysokości 12 zł. rocznie za 8 numerów. Numery mogą pojawiać się oddzielnie lub po dwa razem.

Na rozpoczynający się rok szkolny zasyłamy wszystkim „naszym byłym" rozsypanym po całym obszarze Rzeczypospolitej gorące „SZCZĘŚĆ BOŻE"!

I

Jak przygotować się do egzaminu nauczycielskiego.

W sprawie przygotowania się do egzaminu z pragmatyki nauczycielskiej p. Naczelnik Ludwik Misky wyjaśnia naszym kandydatkom co następuje:

„Takie utrapienie z tą przeklętą pragmatyką! — 163 paragrafów na pamięć się wyuczyć i jeszcze do tego instrukcję poznać — i co mi z tego przyjdzie? — nie będę referentką w Kuratorjum"!

Masz słuszność, młodziutka Nauczycielko! Nie będziesz referentką, nie życzę Ci tak trudnego stanowiska w administracji szkolnej. Ale pozwolę sobie zauważyć, że zło leży nie w konstrukcji egzaminu, lecz w Twojem błędnem pojmowaniu jego wymagań.

Nikt nie żąda, abyś „na pamięć" umiała ustawę; nie żądamy tego nawet od urzędnika administracyjnego dla spraw osobowych. Ale skoro połowę życia (a może i więcej) masz przeżyć w szkole, powinnaś rozumieć swoje obowiązki i znać swoje prawa. Ileżto sytuacyj stwarza Ci ten stosunek służbowy, ile nasuwa zagadnień w związku z pełnieniem czynności nauczycielskich i to nietylko względem młodzeży, jej rodziców i opiekunów, ale i względem przełożonych i koleżanek. Zwykle wrodzony takt. intuicyjne wyczucie tego, co przystoi a co nie, już reguluje nasze postępowanie; ale ileż razy stajemy przed zagadnieniami, które reguluje tylko ścisły przepis ustawy! Bez poznania przepisów — jakże łatwo zbłądzić, jak łatwo zaniedbać okazję i ponieść szkodę — z nieświadomości praw lub obowiązków zawodu. Zapewne, że władze powinny dbać o dobro swych podwładnych, ale trudno żądać, aby o tysiącach nauczycieli pamiętano, wyczuwając aktualne ich potrzeby bez ich interwencji. Trudno np. dawać urlop dla spraw rodzinnych czy dla choroby bez prośby osób zainteresowanych. Jeśli zajdzie konieczność. Ty sama musisz o sobie myśleć. Powinnaś wiedzieć o co się możesz starać i co możesz osiągnąć.

Zapoznania się z ustawą o stosunkach służbowych nauczycieli nie należy pojmować jako pamięciowego wyuczenia się paragrafów, lecz trzeba znać dobrze tylko ważniejsze z nich, które w życiu będą miały zastosowanie.

A więc z rozdziału IX o odpowiedzialności służbowej, zajmującego znaczną część ustawy, bo od art. 74 do art. 144 włącznie wystarczy Ci wiedzieć ogólnie o tem, że za przewinienia w służbie popełnione istnieje odpowiedzialność dyscyplinarna przed komisją, w której skład wchodzi Twój kolega; że obok postępowania dyscyplinarnego może niezależnie być prowadzone postępowanie sądowe. Wystarczy mieć pojęcie o dochodzeniu wstepnem, potem o dochodzeniu dyscyplinarnem, o komplecie sadzącym i o rozprawie, wreszcie o stopniach kary. Krótko, bez szczegółów — nie przypuszczamy, abyś miała kiedykolwiek znaleźć się w sytuacji oskarżonej: wrodzone poczucie obowiązkowości i rzetelności, wsparte o staranne wychowanie w seminarjum, nie postawi Cię chyba nigdy przed Komisją dyscyplinarną.

Natomiast winnaś odpowiedzieć na pytania bliżej Cię obchodzące, które wyszczególniam:

1) Nazwa ustawy normującej prawa i obowiązki nauczycielskie; jej znaczenie.

2) Do jakich szkół i do jakich nauczycieli stosuje się ta ustawa. Stosunek służbowy.

3) Kto może być mianowany nauczycielką?

4) Zawiązanie stosunku służbowego i objęcie służby

5) Wypowiedzenie stosunku służbowego.

6) Nauczycielka kontraktowa a etatowa.

7) Nauczycielka tymczasowa a ustalona. Warunki ustalenia.

8) Zaliczenie lat pracy zawodowej, a zaliczenie pracy nauczycielskiej odbytej:

a) w szkole prywatnej,

b) w szkole państwowej.

9) Kiedy należy się tytuł profesora.

10) Zwolnienie ze służby
a) naucz. stałej,
b) tymczasowej,
c) kontraktowej.

Ogólne wiadomości o przejściu w stan:
a) pozasłużbowy,
b) nieczynny,
c) emerytalny.

12) Zachowanie się nauczycielki w służbie i poza służbą.

13) Ocena pracy nauczycielki:
a) tymczasowej; b) ustalonej; komisja kwalifikacyjna; wykaz kwalifikacyjny.

14) Staranie się o posadę. Konkursy. Dziennik Urzędowy.

15) przyrzeczenie i przysięga służbowa.

16) Wypełnienie poleceń przełożonych.

17) Starania się o zniżkę godzin lub o urlop. — Rodzaje urlopów.

18) Wykaz stanu służby.

19) Tajemnica urzędowa.

20) Odpowiedzialność dyscyplinarna, dochodzenie, komplet komisji, wyrok, rodzaje kar.

Tyle wystarczy z pragmatyki.

Ale nie dosyć na tem. Instrukcja egzaminowa mówi o znajomości ustawy o ustroju szkolnictwa.

Kłopotliwa sytuacja: ustawy tej jeszcze niema. Jest tylko projekt b. ministra Oświecenia Publ. p. dra Bartla, a projekt nie będący ustawą nie obowiązuje i znać go nie musicie. Ale trzeba, abyście wiedziały, Panie, w ogólnych zarysach, jaki jest zasadniczy ustrój szkolnictwa ogólnokształcacego tj. powszechnego i średniego; następnie zawodowego i wyższego. — Wiadomości o dokształcaniu zawodowem i o oświacie pozaszkolnej.

Przedewszystkiem obchodzi Was szkolnictwo zawodowe. Punktem wyjścia powinna być obserwacja szkoły, w której pracujesz. Poddaj analizie jej ustrój i porównaj z ustrojem innej znanej Ci szkoły zawodowej, a łatwo odpowiesz na pytania:

1) Szkolnictwo zawodowe żeńskie w Polsce

2) Ustrój szkoły zawodowej; warunki uzyskania koncesji i stosunek do władz szkolnych.

3) Szkoła państwowa, lub samorządowa, a szkoła społeczna.

4) Kursy wędrowne, zawodowe i gospodarcze.

5) Szkoła zawodowa żeńska niższa rzemieślnicza a średnia; Seminarjum dla nauczycielek rzemiosł.

A pozatem nieco o ustawodawstwie socjalnem. Ubezpieczenia w Kasie Chorych, w Zakładzie pracowników umysłowych, w Zakładzie ubezpieczeń od wypadków. Obowiązek ubezpieczania się.

Wreszcie krótkie wiadomości o ustawie przemysłowej polskiej, abyś mogła uczennicom powiedzieć, jaką rolę odgrywa w szkole nauka zawodu w stosunku do nauki rzemiosła w prywatnej pracowni u mistrzyni. Pewne zawody, wymienione w art. 142 Ustawy o Prawie Przemysłowem wymagają egzaminu czeladniczego, inne t. zw. zawody wolne, nie znają egzaminów czeladniczych. Szkoła a okres terminowania u majstra. Praktyka czeladnicza. Mistrzyni.

Jako podręcznik dla uzyskania ogólnej orjentacji w powyższych zagadnieniach podaję tylko następujące broszurki:

1) Ustawa o stosunkach służbowych nauczycieli, oprac. przez Dyr. T. Kaniowskiego, Książnica TNGW albo lepiej

2) Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Nr. 47 poz 462 z 3 lutego 1928.

3) „Organizacja szkół zawodowych żeńskich". Projekt Minist. WROP. 1930.

4) „Zarys ustawodawstwa pracy" przez Z. Daszyńską Golińską i H. Witkowską, wyd. 1930. „Nasza Księgarnia", Warszawa, Świętokrzyska 18.

5) Zarys Polskiej Ustawy Przemysłowej oprac. przez Dra J. Wyroda, Kraków 1927, księg. Gebethnera i Wolffa.

II

Ogólne uwagi o przygotowaniu do egzaminu.

Aż nazbyt często perspektywa egzaminu nauczycielskiego wisi nad młodemi nauczycielkami jak miecz Damoklesa i nie pozwala im cieszyć się całym odbytym pomyślnie egzaminem maturycznym, dobrą posadą i pierwszemi wynikami swej samodzielnej pracy.

Uważają go niejednokrotnie za rodzaj powtórnej matury, w którą znów trzeba włożyć ogromny wymiar kucia, ogromny nakład czasu i wysiłku. Nie leżało jednak bynajmniej w zamierzeniach inicjatorów egzaminu kwalifikacyjego (przyjęto zresztą we wszystkich państwach cywilizowanych i we wszystkich dziedzinach szkolnictwa) zatruwanie młodym siłom nauczycielskim pierwszych lat pracy, ani odrywanie ich od tej pracy dla zaprzęgania znów do dawnej zaledwie porzuconej szkolnej roboty.

Jednym z najbardziej zasadniczych obowiązków zawodu nauczycielskiego jest ciągłe samokształcenie się. Trzeba się ciągle i bez przerwy dokształcać w zakresie swej specjalności, trzeba śledzić za nowemi udoskonaleniami naukowemi, technicznemi, za nowemi prądami pedagogicznemi, nurtującemi szkolnictwo krajowe i zagraniczne. A wszystko to trzeba i to trzeba koniecznie pod grozą pozostania w tyle za innymi w powszechnym wyścigu pracy, pod grozą podawania uczenicom wiadomości nieścisłych, przestarzałych, odrzuconych już przez naukę. Psychologja uczy nas, że świadczenie o danym fakcie ścisłe i dokładne, bezwzględnie zgodne z prawdą stanowi dla umysłu ludzkiego olbrzymią trudność. Dlatego też i nauczyciel łatwo może wpaść w nieścisłość. Jedno przejaskrawi, drugiego niedociągnie, trzecie zapomni, co wszystko razem złoży się na całość nieodpowiadającą wymaganiom. Do tego zaś nauczyciel nie może dopuścić pod żadnym pozorem. Nie odpowiada to godności nauczyciela, aby słowa jego nie były bezwzględnie prawdziwe, a strawa umysłowa przez niego młodzieży podawana zupełnie godną zaufania.

Mamy się więc kształcić. Nie wystarcza tu jednak chęć, ani nawet silna wola. Trzeba umieć sie kształcić, a jak mało ludzi to potrafi. Jeszcze póki jesteśmy uczenicami w szkole, póki nauczyciele prowadzą nas za rękę, uczymy się mniej lub więcej dobrze i rozumnie. Ale potem, zostawione samym sobie, od czego zacząć jak to zrobić, aby przyłożyć usta do krynicy prawdy i mądrości. Wszak trudno całe życie słuchać czyichś lekcyj. Im dalej od ławy szkolnej tem trudniej. Wątek myśli i zainteresowań został przerwany, kontakt ze światem książki i zagadnień naukowych rozluźnia się coraz bardziej. Trzeba więc samokształcenie rozpocząć natychmiast po ukończeniu szkoły, nie czekajac aż w coraz dalszą przeszłość odsuną się nasze kulturalne i intelektualne zainteresowania. Mija się więc z celem i założeniem egzaminu kwalifikacyjnego odsuwanie przygotowania na ostatnie miesiące, poprzedzające ostateczny termin.

Nie każda wiedza jednak ma cel. Istotna wartość stanowiącą o naszem wykształceniu mają tylko te wiadomości, które wywierają wpływ na nasze życie, myśl, uczucia, pracę. Nie jest też celem egzaminu nau-

czycielskiego umeblowanie umysłu nową sumą szczegółów martwych i obcych naszej wewnętrznej istocie. Nasze samokształcenie, nasza praca nad sobą ma pogłębić nas same i przyczynić się do udoskonalenia naszej pracy. Do książek mamy sięgnąć dla rozwiązania zagadnień i pokonania trudności, które nam stawia nasz trud codzienny. I to jest dopiero właściwe przygotowanie do egzaminu. Kto nie umie przygotowywać się do lekcji, lub nauczać zbiorowo, niech sięgnie po pomoc do Nawroczyńskiego, kto walczy z trudnościami natury wychowawczej, niech się uda po radę do Colvina Boglaya lub Foerstera, a komu trudne warunki pracy wydają się niemożliwe do pokonania i ręce opadają mu ze zniechęcenia, niech zaczerpnie otuchy u Jana Henryka Pestalozziego.

Przygotowanie do egzaminu nie ma zatem oderwać od pracy codziennej, lecz ma tę codzienną pracę prześwietlić głębszem zrozumieniem, przenikliwszą obserwacją, bystrzejszym sądem.

Zgodnie z tem twierdzeniem najważniejszą częścią egzaminu jest sprawozdanie z pracy nauczycielskiej i ono zasadniczo decyduje o wyniku. Jeśli praca była gorliwa i z całem oddaniem sprawie pełniona, zdradza się to w sprawozdaniu obfitością trafnych spostrzeżeń, samodzielnych obserwacyj i logicznie stąd wyciągniętych wniosków. Do wyniku tego doprowadza rzetelna praca nauczycielska, poparta samokształceniem, nie zaś wyłącznie pamięciowe opanowanie przepisanego materjału. Dlatego też, powtarzam to raz jeszcze nie jest pożądane usuwanie się przed egzaminem od pracy szkolnej. Niepożądane też jest zmienianie posady między egzaminem dojrzałości i egzaminem nauczycielskim. Ponieważ egzamin jest rozpatrzeniem wyników samodzielnej pracy, praca ta może być owocną tylko wtedy, jeżeli posiada pewną ciągłość. Jeśli praca jest zbyt krótkotrwałą, zebranie odpowiedniego materjału wykonanych prac i obserwacyj jest bardzo utrudnione.

Sprawozdanie ma dawać możliwie najpełniejszy obraz pracy kandydatki. Ma zatem omawiać przerobiony przez nią materjał nauczania, metodę, którą się posługiwała, zauważone ujemne i dodatnie strony tej metody, używane pomoce naukowe, osiągnięte wyniki. Dalej kandydatka winna przedstawić swe obserwacje i poczynania wychowawcze, scharakteryzować swe uczenice na tle miejscowych stosunków społecznych i sposób oddziaływania na nie. Wreszcie winna podać dzieła naukowe, któremi się w nauczaniu posługuje. Sprawozdanie n i e powinno dotyczyć warunków lokalu, wynagrodzenia, a tem mniej stosunków personalnych, które to dane nie są zależne od kandydatki. Zdarza się, że kandydatki podają szczegółową organizację szkoły, jej podział na działy, liczbę uczenic, wykaz ich postępów, lub też przedstawiają imprezy i poczynania wychowawcze w swej szkole, które nie wyszły z ich inicjatywy i w których bezpośrednio nie biorą udziału. Takie dane do sprawozdania nie należą, a stosunki liczbowe uczenic lub warunki lokalu szkolnego winny być podawane o tyle tylko, o ile wywierają bezpośredni wpływ na pracę danej instruktorki. Trzeba trzymać się zasady, aby w sprawozdaniu przedstawiać to, czego się istotnie dokonało, nie zaś to, co możnaby zrobić, gdyby.... itd.

Do sprawozdania należy dołączyć to wszystko, co ilustruje pracę instruktorki; a więc roboty uczenic, zeszyty, rysunki, wykresy, zbiory okazów, czy ilustracyj. Należy materjał ten przesyłać równocześnie ze sprawozdaniem, gdyż wzmianka, że zostanie przywieziony do egzaminu bynajmniej nie pociesza egzaminotorów, skazanych na pracę niejednej nocy nieprzespanej przed upływem decydującego terminu. Zeszyty powinny być przedkładane w liczbie conajmniej pięciu na klasę.

Przygotowanie do egzaminu ustnego ułatwiają tematy podane w prospekcie, z których każdy wskazuje poleconą lekturę i szereg pytań zasadniczych, mających służyć jako drogowskazy przy opracowywaniu tematów. Tematów nie należy jednak traktować zbyt niewolniczo. Kandydatka może popuścić wodzy swemu indywidualnemu zainteresowaniu i zamiast któregoś z podanych tematów, opracować inny bardziej jej odpowiadający. Może pewne z poleconych książek zastąpić innemi.

Egzamin nauczycielski — i o tem trzeba zawsze pamiętać — nie jest powtórzeniem egzaminu dojrzałości — lecz ma być obrazem umiejętności myślenia, zastosowania teoryj pedagogicznych w życiu, rozwoju umysłowego w ogólności, a nauczycielskiego w szczególności. Fakt dobrze zaobserwowany w życiu, trudność dobrze usunięta, utwór literatury pięknej przemyślany i zastosowany do codziennej działalności, mają większą wartość od pamięciowo opanowanego materjału faktycznego. Dopomoże do tego dobra technika pracy umysłowej.

Oto parę wskazówek: nie czytać mechanicznie długich rozdziałów z poleconych książek, lecz każdy ustęp przemyśleć w zastosowaniu do własnej pracy. Myśl zrozumianą i przyswojoną zapisać bardzo treściwie w zeszycie specjalnie na ten cel przeznaczonym. Krótkie a bardzo charakterystyczne zdania autora również wciągnąć do notatek, lecz strzec się mechanicznego przepisywania długich ustępów z książki. Po przeczytaniu całego dzieła zastanowić się nad jego ogólną strukturą i ideą przewodnią i tę ostatnią treściwie zanotować.

Tak pojęte przygotowanie do egzaminu nauczycielskiego stanie się rzeczywistem zapoczątkowaniem pracy nad sobą i rzetelnego samokształcenia, zaś praca nad sobą udostojni i opromieni szarzyznę codziennego obowiązku, stanie się upragnioną chwilą spokoju i skupienia. Byle tylko umieć zacząć!

Marja Strasburger.

Lekcja z cyklu: Roztwory krystaliczne i zastosowanie ich w gospodarstwie.

Tematy lekcyi poprzedzających:

1. Rozpuszczalność. Ciepło utajone rozpuszczalności. Roztwory krystaliczne. Wpływ temperatury na rozpuszczalność. Krystalizacja i jej warunki.
2. Konserwowanie w soli.
3. Wycieczka do fabryki sody. Omówienie.
4. Roztwór sody i jego zastosowanie w gospodarstwie. Pranie w wodzie miękkiej i twardej.
5. Ług potasowy i sodowy. Co to jest zasada. — Otrzymanie ługu potasowego i sodowego.
6. Mycie przyborów i sprzętów drewnianych ługiem potasowym. Szorowanie naczyń aluminjowych, emaljowanych i blach popiołem drzewnym i węglowym.
7. Zastosowanie sody czyszczonej ($NaHCO^3$) do gotowania jarzyn strączkowych. Gotowanie fasoli w wodzie twardej i miękkiej z zachowaniem witamin.

Zastosowanie sody aptecznej

przy wypieku ciast i pierników.

Dziś będziemy piekły dobre ciastka do herbaty. Zanim przystąpimy do właściwej pracy, musimy nauczyć się zapalać piekarniki (ustawienie na mały, średni i duży, górny i poziomy ogień). Uczenice ćwiczą przy czterech piekarnich. w jednym zostawiają płomień zapalony, myją ręce.

Przeczytaj propocje z tablicy:

Albertki 25 dkg mąki, 8 dkg masła, 5 dkg cukru, 1/4 laski wanilji, jajo, mleko, na koniec noża sody aptecznej.

Pierniczki 30 dkg mąki, 4 dkg tłuszczu, 1/16 l miodu, (woda), 10 dkg cukru, przyprawy i skórka cytrynowa, sól, jajo, na koniec noża sody aptecznej.

Jakie przybory będą nam potrzebne do zarobienia ciasta? Przybory, wymienione przez uczenicę wyjmuję, ustawiam, pokazuję, gdzie są umieszczone, ocieram.

Dlaczego należy naczynia po wyjęciu z szafy wycierać?

Tu mamy wszystkie produkty wymienione na tablicy.

Co należy uczynić z mąką przed przyrządzeniem ciasta?

Przesiewam mąkę, uczenice ćwiczą ruch przesiewania.

Którego składnika teraz dodamy?

Która z was wie, co mama robi w domu z tłuszczem dla połączenia go z mąką?

Dlaczego musimy tłuszcz z mąką posiekać? — Nóż długi, dość szeroki trzymamy dwiema rękami za oba końce i siekamy. Jaki jest następny składnik, który dodamy do ciasta?

Ciasto ma tworzyć po wyrobieniu gładką i jednolitą masę. Co zatem musimy zrobić z cukrem grysikowym, aby jego kryształki nam nie przeszkadzały w utworzeniu jednolitego ciasta? (cukier utłuczony przygotowałam już poprzednio). W czem utłuczesz cukier? (objaśniam, ż moździerz należy umieścić na ścierce, by przygłuszyć hałas).

Uwaga: Cukier w mączce bywa często zafałszowany, używamy zatem do ciasta cukru grysikowego, który sami tłuczemy.

Przeczytaj z tablicy, jaki jest następny składnik ciasta, w jakim celu go dodajesz, ile dasz cukru waniljowego, w jakim celu dodajesz soli? (organizm ludzki potrzebuje pewnej ilości soli miner., ciasto bez soli ma smak mdły). Wszystkie składniki mieszam razem. Na który składnik przyszła teraz kolej? W jakim celu dodajemy jajo? (jajo podnosi smak ciasta i spaja cząsteczki). Jaja przed użyciem płuczemy, dotykamy się bowiem skorupki a potem wybieramy palcami treść jaja — nie myjąc w międzyczasie rąk. Może się zdarzy, że jajo rozbite okaże się nieświeże, dlatego należy rozbijać jaja nad talerzykiem, a nie wbijać je wprost do ciasta. Robię dołek w mące. Dlaczego?

Do zarabiania ciasta używamy krótkiego i szerokiego noża. Co dodajemy po jaju? Dlaczego ilość płynu nie została zaznaczona? Ilość dodanego płynu zależy od dwóch czynników. Wylicz je (suchość mąki, wielkość jaja). Którą częścią ręki zagniatamy lub wyrabiamy ciasto? (dłonią — a palcami lewej ręki pomagamy sobie). Ciasto wyrabia się tak długo, dopóki wszystkie cząstki nie połączą się ze sobą i nie stworzą jednolitej masy. Odwrotną stroną ostrza zdejmujemy resztki ciasta z ręki. Uczenice wyprobowują gęstość ciasta. A teraz odstawiamy ciasto do wypoczęcia, aby ziarenka skrobi lepiej się skleiły. Który produkt. zawarty w cieście skleja ziarenka skrobi? Ciasto przykrywamy.

Czem jest skrobia? W jakich produktach odkryłyście skrobię? Mąka zawiera te same składniki co fasola, ale w innym stosunku. W co musi się zmienić skrobia, by była lekkostrawna. Pod wpływem czego skrobia zmienia się na dekstrynę, w jaki sposób zamienimy skrobię na dekstrynę?

Czego jeszcze mamy dodać do ciasta? (sody). Jakie poznałyście rodzaje sody? Z czego otrzymuje się bikarbonat?

Bikarbonat ogrzewany wydziela CO_2. Czem zatem różni się bikarbonat od sody amoniakalnej?

Co wchodzi w skład bikarbonatu, czego brak sodzie amoniakalnej? Co otrzymamy z bikarbonatu pod wpływem ogrzewania?

Zrobimy zaraz doświadczenie i przekonamy się, czy rzeczywiście bikarbonat przy ogrzewaniu traci CO_2.

Którym to gazem oddechamy? Który gaz jest głównym składnikiem naszego wydechu?

Ćwiczenie

Trzy uczenice dostaną 3 probówki i 3 rurki szklane. Przez rurkę wydechać gaz do wody wapiennej, zawartej w próbówce. Dla stwierdzenia obecności CO_2 przy ćwiczeniach chemicznych używamy wody wapiennej. Woda wapienna ma tę własność, że po dodaniu CO_2 mąci się.

Porównać czystą wodę wapienną z opalizującą wodą w próbówkach.

Co spowodowało zmętnienie wody wapiennej. — Jak działa CO_2 na $CA\ (OH)_2$.

Ćwiczenie

W jednej probówce mamy sodę czyszczoną, w drugiej wodę wapienną, połaczone wężem gumowym. Sodę czyszczoną ogrzewamy, woda wapienna w drugiej probówce mąci się. Pod wpływem czego zmętniała woda wapienna? A zatem co się wydziela przez ogrzewanie sody czyszczonej?

Do czego używamy sody czyszczonej?

Uwaga dla nauczycielki: na boku zostawić kawałek ciasta bez sody.

Sody czyszczonej dodajemy bardzo małą ilośc, tylko na koniec noża. (Jeżeli dodamy jej więcej do ciasta, szczypie w język). Zagniatanie ciasta z sodą. Soda powinna być równomiernie rozprowadzona — dlaczego? Uczenice oglądają różne wałki, zawarte w szufladzie kredensu. Wybierają najodpowiedniejszy. Wałkowanie od środka ciasta na zewnątrz.

W jaki sposób możemy zapobiec przylepieniu się ciasta do stolnicy. Do podsypywania ciasta mąką posługujemy się siteczkiem, nadmiar mąki zbieramy szczoteczką. Ciasto wałkować dość cienko.

Rozwałkujcie też kawałek ciasta, do którego nie dodałyście sody. Oglądanie foremek. Zanurzanie foremek w mące, wykrawanie. Blachy. Wybór najodpowiedniejszej. W jaki sposób mama przygotowuje blachę przed układaniem na niej ciastek?

W jakim celu smaruje ją tłuszczem? — Uczenica smaruje blachę.

Uwaga dla nauczycielki: zostawić na boku surowe ciasto.

Układać łopatką na blasze po kilka ciastek naraz. Oszczędność czasu. Jakiemi cechami odznacza się ciasto. do którego nie dodałyśmy sody? Z ciastka tego wykrawać ciasteczka i oddzielnie piec.

W jakim celu poleciłam wam nagrzewanie rury? (aby temperatura była równomierna i powietrze w rurze ogrzane).

Rura ma być tak ciepła, aby ręka nasza przez chwil kilka mogła w niej wytrzymać. Każdy rodzaj ciasta wymaga do upieczenia odpowiedniej temperatury.

Wstawić blachy do piekarnika. Czem będziemy wyjmowały ciastka i na czem układały? Ustawić stołek przy piekarniku na nim talerz i łopatkę.

Obserwacja.

Na co zamienia się płyn, który dodałyśmy do ciasta i który poddałyśmy działaniu temperatury? Jaki jest stan skupienia pary wodnej? Jak zachowują się gazy pod wpływem temperatury? W którym kierunku unosi się ogrzewana para? Jakiem staje się ciasto, gdy ogrzana para rozpręża się i wydobywa z niego? Co wywiązuje się z sody czyszcz. podczas ogrzewania? Jaki jest stan skupienia CO2? Jakie gazy wywiązują się z ciasta w piekarniku. W którym kierunku unoszą się te dwa gazy? Na jakie przesz-

kody napotyka prężność gazów? Co podnoszą za sobą ulatniające się gazy?

Uwaga dla nauczycielki: zwiększyć płomień w piekarniku.

Narysuj na tablicy, jak wyobrażasz sobie graficznie zjawisko unoszenia cząsteczek ciasta przez rozprężającą się parę wodną i CO2?

Które składniki ciasta zawierają białko? Co się dzieje z białkiem, pod wpływem temperatury?

W której warstwie ciasta białko ścięło się najszybciej? Dlaczego powierzchnia ciastek stwardniała? Co się dzieje z białkiem, zawartem w całem cieście po dłuższem ogrzewaniu ciasta w piekarniku?

Dlaczego ciasto nie opada? Białko ścina się i nie pozwala skrobi opadać gdy ciasto wyrośnie i jest już wypieczone, pozostaje więc ono pulchne i porowate. Narysuj to na tablicy.

Dlaczego na początku w piekarniku był mniejszy płomień gazowy a dopiero potem zwiększyłyśmy go? Co stałoby się z ciastem, gdybyśmy na początku dały duży płomień? Ciasto szybko ścięłoby się na powierzchni przed wyrośnięciem. Ogień zwiększyłyśmy potem, w tym celu, aby ciastka się zarumieniły na kolor jasno-złoty.

Porównać ciasto surowe z sodą i bez sody. (Ostatnie dwa upieczone) Jakie więc czynniki powodują rośnięcie ciasta, jaka jest rola CO2?

Jakie zjawiska możecie wyróżnić w procesie pieczenia ciastek (powstanie gazów, (rozkład sody cz. i zamiana wody na parę), zamiana skrobi na dekstrynę, ścięcie białka.)

Pierniczki. Przeczytaj proporcje na pierniki, porównaj z proporcją poprzednio omówionych ciastek, którego składnika brak było w poprzedniej proporcji? Jak nazwiesz to ciasto w skład którego wchodzi miód?

Na podstawie poznanego sposobu przyrządzania ciastek, powiedz jak przyrządziłabyś pierniki? Powtórzenie przez uczenice poprzedniej demonstracji. Jedna uczenica zarabia ciasto, inne obserwują. Co nazywamy w gospodarstwie przyprawami? W którym momencie przyrządzania pierników dodajemy przyprawy? O jakim użytku przyprawy w gospodarstwie dotychczas słyszałaś? (ciasta i kompoty). Jak przygotowujemy przyprawy przed dodaniem do ciasta. Musimy je dobrze przesiać. Pokazuję cynamon i goździki. Może widziałyście kiedy przyprawy w handlu w innej postaci? Nie radzę wam kupować mielonych przypraw, bo często są fałszowane tłuczoną cegłą. Co to znaczy, że miód i przyprawy ujęte są w jedną klamrę?

Te produkty, które są ujęte w klamrę mają być połączone w czasie przyrządzania razem.

Rumienienie miodu.

Może która z was wie, dlaczego rumieni się miód? (smak — kolor). Mieszać, by się nie przypalił, uważać by nie był za gęsty, bo stwardnieje (rozrzedzić w razie potrzeby wodą). Gdy miód nieco ostygnie, wlewamy go do mąki.

Który składnik odkryłyście w fasoli, ścinający się pod wpływem temperatury? Powiedziałam wam już, że mąka pszenna zawiera też białko. Jakiej zmianie uległoby białko, gdybyśmy do mąki wlały wrzący miód, który posiada wysoką temperaturę? A więc co należy zrobić z miodem przed wlewaniem do mąki?

Uwaga: Teraz ja zarabiam ciasto przez chwilę. Wypłukać garnuszek małą ilością wody wrzącej.

Ciasto jest jeszcze dość ciepłe. Dlaczego nie dodajemy jaja przed wlewaniem miodu, albo bezpośrednio po miodzie, lecz mieszamy mąkę z miodem przez chwil kilka. Kiedy zatem dodasz jajo? Teraz znów uczenica zarabia ciasto. Czego dodasz, jeśli ciasto będzie za twarde? Od czego zależy ilość dodanego płynu. Jak długo będziesz zarabiała to ciasto? Co teraz z nim zrobisz? W jakim celu stawiasz ciasto do wypoczęcia? Co możesz przez ten czas przygotować (blachę, pendzel). Jaki jest następny składnik? Porównaj z tamtemi proporcjami. — Do pierniczków dajemy więcej sody, bo ciasto, do którego wchodzi miód jest cięższe, t. zn. że cząsteczki ciasta są cięższe. Co powoduje rośnięcie ciasta? Co unoszą ze sobą gazy w cieście, gdy je ogrzewamy? Dlaczego zatem dajemy do pierników więcej sody? Jaki jest następny składnik? (jajo do smarowania). Może która z was widziała, w jaki sposób smarujemy ciastka jajem? Dlaczego to robimy?

Kilka pierników zostawcie niesmarowanych jajem, bo na następnej lekcji poznacie inny sposób wykończenia ciastek. Czem smarujemy ciasto? Osobny pendzel. Przynieść ciasto wypoczęte, odłożyć na bok kawałek ciasta bez sody. Wałkować na grubość ½ cm. Foremka. Uczennice wykończają ciastka, pieką. Dzielę uczenice na 3 grupy. Jedynki zarabiają ciasto na albertki, dwójki pierniczki, trójki i czwórki pomagają przy wyważaniu produktów, przygotowują przybory, blachę, zapalają w piekarniku, rumienią miód. Pierwsze dwie zarabiają ciasto do chwili wypoczęcia, potem obejmują pracę 3-ki i 4-ki a 1-ki i 2-ki pomagają przy wykrawaniu i układaniu. Każda uczenica przed rozpoczęciem pracy powtarza, w jaki sposób się do niej zabierze, jakie przybory i produkty przygotuje i poda kolejne czynności przy swojej pracy. Rękawy zawinąć, ręce umyć. Gdy będzie wolna chwila czasu, uczenice przepisują proporcje z tablicy, układają przepis w punktach, przeprowadzają kalkulację.

Pytania do powtórzenia: Jakie jest zostosowanie sody czyszcz. w kuchni? Który składnik powoduje rośnięcie ciasta? Pod wpływem czego CO2 wydziela się z sody? W jaki sposób dziś stwierdziłyśmy, że soda czyszcz. ogrzana, wydzela CO2? Co jeszcze powoduje rośnięcie ciasta? Z czego wytwarza się para w cieście? Czem różniło się po upieczeniu ciasto bez sody od ciasta z sodą? Narysuj przekrój jednego i drugiego? Jaka jest rola jaja w cieście? W którym momencie wbijamy jajo do pierników- W jaki sposób zapobiegamy przylepieniu się ciasta do stolnicy. W jaki sposób zapobiegamy przylepieniu się ciasta do blachy? Jak ułatwisz sobie pracę przy układaniu i zdejmowaniu ciastek z blachy? Wymień kolejne czynności przy przyrządzaniu albertków. Wymień kolejne czynności przy przyrządzaniu pierników. Wymień przybory kuchenne, które dziś przy pieczeniu ciastek poznałaś.

(Lekcja powyższa była opracowana i przeprowadzona jako lekcja maturyczna przez p. M. Pfefferbaumównę, obecnie instruktorkę Szkoły zawod. we Lwowie).

Z psychologji dziewczęcej.

II.

Dalszy ciąg pracy zbiorowej III Kur. Sem. pod kierun M. Strasburger w 1930 r.

Ania z Zielonego Wzgórza.

Ania jest dziewczynką, szczupłą, wysoką, niebrzydką, o rudych, ale ładnych włosach, — i piegowatej twarzyczce.

Na wychowanie bierze Anię pewna stara panna, nazwana później przez Anię „ciotką Marylą" — kobieta dobra, uczciwa, która posiada domek ze wspaniałym ogrodem w prześlicznej okolicy.

Do nowego środowiska, otoczenia, ludzi, przywiązuje się Ania bardzo szybko, do tego stopnia po-

kochała swoich wychowawców, że każdą myśl o możliwem rozstaniu porzuca coprędzej.

Tak więc rozwija się Ania, rośnie i wychowuje wśród ludzi, oddanych jej całem sercem, to też życie jest dla niej radosne, pogodne, bez zmartwień i trosk o swój przyszły los.

Ania jest dziewczynką pracowitą, ruchliwą, skrzętną, sprytną, rozsądną, która swą wesołością, gadatliwością, temperamentem wnosi radość i życie do cichego, ponurego domku ciotki Maryli.

Ania ubóstwia piękno, — kocha przyrodę. — Piękne krajobrazy, widoki, budzą w niej zachwyt, pod wpływem którego nadaje najfantastyczniejsze nazwy lasom, stawom jak np. „Las duchów", „Biała droga rozkoszy", „Jezioro lśniącej wody" i t. p.

Samo nazwanie „las" — „ścieżka" —jest dla niej za pospolite, proste, zbyt poziome. — Bo też wyobraźnię i fantazję posiada Ania nadmiernie wybujałą. — Wyobraża sobie siebie zawsze jako damę bogatą, posiadającą piękne stroje, pokoje. — Marzy i o rzeczach mniej wygórowanych, jak o bufiastych rękawkach. Wmawia nawet w siebie, że je posiada przy swej szarej sukience, tak, że czuje się zupełnie tem zadowolona. — Ta nadmiernie wybujała wyobraźnia posiada i swe złe następstwa, bowiem za żadne skarby nie przeszłaby wieczorem przez „Las duchów", tak przez siebie nazwany.

Ania pragnie ogromnie przyjaciółki. Znajduje ją wkrótce w osobie Diany, swej rówieśniczki.— Dziewczynki pokochały się ogromnie. Nie istnieją między niemi żadne tajemnice, nieporozumienia, lub sprzeczki. — Ania zaraz uznaje w Dianie swoją „pokrewną duszę".

W szkole uczy się Ania bardzo chętnie, z zapałem — jest dziewczyną zdolną, o bystrym umyśle, — jest dokładną obserwatorką, doskonale orjentuje się w różnych sytuacjach. — Jedyną trudność sprawia jej w szkole geometrja. Trudno jej było czasem słuchać tego, co się działo w klasie, bowiem uwagę jej przykuwał piękny świat, który podziwiała przez okno. Anię zaciekawia ogromnie świat, mówi, że bardzo przyjemnie jest widzieć, że jest jeszcze tak dużo rzeczy, które się z czasem pozna i to właśnie sprawia że się tak życiem cieszymy. Świat nie byłby, według jej rozumowań, ani w połowie tak ciekawy, gdybyśmy odrazu wszystko wiedzieli.

Ania zaczyna również baczną uwagę zwracać na swój zewnętrzny wygląd. Ma bowiem lat 13 — 14, a więc jest w wieku dojrzewania, jest w wielkich pretensjach, chce mieć ładne stroje, przedewszystkiem stara się wszelkiemi możliwemi środkami usunąć kolor rudych włosów i piegi z twarzyczki, co jej się, niestety, nie udaje. Zato zarozumiałą i dumną była ze swego noska. Jest więc próżną, jak przeważnie wszystkie dziewczynki w tym okresie życia.

Ania jest dziewczynką gwałtowną, nie umie zapanować czasem nad swemi wybuchami złości. Nie zawahała się bowiem rzucić tabliczki na głowę temu, kto nazwał ją „Marchewką". Taki cios spotkał Gilberta, kolegę Ani. Z tego samego powodu uniosła się również i na panią N. Ponieważ jednak Ania była wyrozumiałą, miała dobre serce, zaraz starała się wytłomaczyć ciotce, zupełnie trafnie i sprawiedliwie, kiedy ona ma rację, a kiedy ktoś inny.

I rzeczywiście, jeżeli przewinienie było wyłącznie jej winą, starała się je naprawić, przyrzekając poprawę. Ania jest doskonałą deklamatorką, bierze udział w koncertach, na których przeżywa „śliczne" chwile. Zakłada z koleżankami klub powieściowy, którego członkinie układają fantastyczne utwory o tragicznych tytułach (według Ani) np. „Zazdrosny rywal" itp.

Ania obrała sobie zawód nauczycielski. W seminarjum uczy się pilnie, współzawodniczy z również bardzo zdolnym kolegą Gilbertem, o pierwszeństwo. Ambicja nie pozwala jej dać się wyprzedzić w nauce.

Duma Ani nie pozwala również na przebaczenie Gilbertowi „Marchewki", którem to przezwiskiem czuje się ogromnie dotkniętą.

Czyni to dopiero w parę lat później, mimo, że przedtem czuje pewną sympatję do niego. — Widzimy również Anię w kilka lat później jako nauczycielkę, która doskonale wywiąże się ze swego zadania, kochana ogromnie przez dzieci, za jej wyrozumiałość i serce.

Anastazja Kotlarska,
ucz. III kursu Sem. Kraw., obecnie
instruktorka państw. Szkoły Zawod.
Żeńskiej w Sosnowcu.

JOASIA PODBORSKA.

Joasię poznajemy jako podlotka, jest dziewczęciem zgrabnem i ładnem, wygląd zewnętrzny jest odbiciem jej piękna wewnętrznego. Jest sierotą, wychowywaną przez biedną ciotkę.

Joasia jest wrażliwą na piękno, uczucie jej jest bardzo silne, a nazwać je można egzaltacją. I tak naprzykład w czasie pobytu w Paryżu pod wrażeniem piękna posągu Wenus z Milo, z ust jej wyrywa się okrzyk: „Jakaż ona piękna! Jakaż prawdziwa!"

Naiwność Joasi jest wielką; zaślepiona miłością do brata, oddaje mu ostatni grosz dla dokończenia studjów, a tymczasem zostaje przez niego wyzyskiwaną, gdyż chłopiec spędza czas na zabawach. Naiwność jej nie ogranicza się do najbliższego otoczenia, ale sięga dalej, świat artystów otacza nimbem szlachetności, poezji i piękna, każdy artysta wprost bóstwem jest dla niej. Bezlitosny czas i brutalne życie ścierają tęczowe barwy z przed oczu Joasi.

Bliżej poznajemy jej sylwetkę, gdy liczy 23 lata. Ciężkie warunki materjalne, w których się znajduje, skłaniają ją do pracy zarobkowej. W roli guwernantki dostaje się do bogatego domu żydowskiego, z zapałem i całą duszą oddaje się pracy, wierząc w dobre wyniki głębokiego i poważnego wychowania powierzonej sobie młodzieży.

Pamiętnik jej jest skarbem, w którym znaleść można najskrytsze jej myśli. Pamiętnik ten dla Joasi jest powiernikiem, wszystkie pragnienia, marzenia i refleksje są w nim zawarte.

Joasię zaliczyć możemy do typu uczuciowego. Uczucia jej są zmienne, oto jej słowa z pamiętnika: „Trudnoby mi było utrzymywać, że dzisiaj rano spokojna i prawie wesoła, nie będę o zmroku tonęła w rozpaczy, — niestety — nawet bez wielkich powodów". A więc sama Joasia ubolewa nad swoją zmiennością, ale uczucia te są silniejsze od niej samej.

Poznawszy życie takiem, jakiem ono jest, rozczarowuje się, walczy i cierpi, bodźcem do beznadziejnie szarego życia jest jej wrodzona szlachetność, duma i poświęcenie.

Sierota bez bliskiej i życzliwej duszy, a zmęczona walką z szarzyzną życia, tęskni i marzy o odrobinie chociaż szczęścia. Naiwność i egzaltacja wspierają uczucia Joasi, skierowane do młodzieńca, przelotnie widywanego w tramwaju. Gdy uczucie to przeradza się w miłość, oddaje się mu całą duszą; to biedne, tkliwe i szlachetne serce, tak bardzo spragnione uczucia, jest gotowe do wszelkich poświęceń. Niestety jej szlachetność i dobroć nie zostały zrozumiane i ocenione.

Wanda Szarska i **Augustyna Witwicka,**
obecnie instruktorka Szkoły Gospod. w Brusach,
naówczas ucz. III kursu Sem. Gosp.

———o———

NATASZA ROSTOWA.

Nataszę poznajemy, jako trzynastoletnią dziewczynkę, która jest właśnie w okresie dojrzewania. Pierwszą jej cechą, która się bardzo silnie przebija, jest nadmierna żywość oraz szczerość. Jest ona zupełnem przeciwieństwem swojej starszej siostry Wiery. zawsze poważnej, moralizatorki.

Szczerość Nataszy, jej słodycz. pół dziecka, pół kobiety, zjednywa jej miłość całego otoczenia, które jest poprostu narzędziem w ręku tego podlotka. Nawet kobieta tak surowa dla wszystkich jak Marja Dmitrjewna, ulega Nataszy. Natasza odwzajemnia się za to wszystkim miłością. ona kocha wszystkich, cały świat. Wogóle miłość w życiu Nataszy zajmuje dominujące miejsce. Miłość daje jej radości i smutki, zadowolenie i ból, pod wpływem miłości dusza Nataszy rozwija się, jak cudowny kwiat. Miłość ta przechodzi rozmaite fazy. Dwie pierwsze „miłości" Nataszy, Borys i Denisow. dają nam obraz sentymentalnej, kochliwej dziewczynki w okresie dojrzewania. Przysięga im wierność, wylewa strugi łez przy pożegnaniu, aby za chwilę bawić się beztrosko. Do tego samego okresu zaliczyć należy przyjaźń dla Soni, nie tę prawdziwą przyjaźń w latach późniejszych jaką żywi dla Marji. ale tę przyjaźń egzaltowaną, właściwą wszystkim dziewczynkom w jej wieku. Chcąc okazać Soni swoją wierność i przywiązanie, nie waha się zrobić sobie rozpalonem żelazem znaku na ręce.

Natasza jest marzycielką, zachwyca się przyrodą; dlatego najbardziej lubi marzyć na łonie przyrody, którą naprawdę rozumie i szczerze odczuwa. — W chwili takiej kontemplacji przyrody, pod wpływem uroku, jaki na nią wywarła cudna noc księżycowa. poznaje ją książę Andrej. Zrozumiał i pokochał tę piękną duszę. Miłość Nataszy do księcia Andreja jest jej miłością najpiękniejszą, chociaż i najboleśniejszą. Natasza pierwszy raz kocha prawdziwie, miłością czystą, duchową. Dlatego potrafiła być tak spokojną po jego odjeździe. Ale natura Nataszy jest bujna, instynkty dopominają się o swoje prawa. Natasza nie licząc się z nikim, i z niczem (ten rys samodzielności i nieliczenia się z opinią. jest u niej bardzo silny), chce iść za Anatolem, do którego zbliżyły ją tylko zmysły. Ale ona w niewinności swojej duszy nie zdaje sobie z tego sprawy, idzie tylko poprostu za wewnętrznym popędem swoich instynktów.

Natura Nataszy jest zawsze prosta i uczciwa. Nie rozumie ona żonglowania pomiędzy dwoma uczuciami, czy zapatrywaniami. Ani na chwilę nie waha się zerwać z Bołkońskim, gdy się jej zdaje. że kocha innego. Wreszcie ostatnia miłość Nataszy do Piotra, to świadoma i zrównoważona miłość młodej kobiety. Uczucia estetyczne i religijne są w Nataszy bardzo silne. Natasza zachwyca się pięknem pod każdą postacią, a zmysł krytyczny ma bardzo zaostrzony. Nie to w niej budzi zachwyt, co wszyscy uznają za piękne, tylko piękno. odpowiadające jej duszy.

Religijność Nataszy, jak wszystkie jej uczucia, jest szczera i gorąca. Korzy się przed majestatem Boga i u stóp ołtarza szuka ukojenia dla swej zbolałej duszy i wierzy, że pomoc od Boga przyjść musi. Życie duchowe Nataszy jest bardzo bogate. Każda myśl, każde słowo jest jej własne. wypływa z najgłębszego przekonania. Mądrości i zapatrywań na życie nie zdobyła z książek, tylko z własnej duszy.

Cudna jest postać Nataszy jako dziewczynki. Późniejsza jej zmiana jest niestety, bardzo niekorzystna, a może tylko w pojęciu nas dziewcząt 20-go wieku?

Czesława Weberówna,
ucz. III kursu Seminarjum krawieczczyzny.

JAGUSIA BORYNOWA.

Jagusia jest dziewczyną wiejską, w pełni rozkwitu swych młodocianych sił i swej niepospolitej piękności. Wyrasta ona ze środowiska, gdzie zaspokojenie potrzeb fizycznych jest ośrodkiem, skupiającym wszystkie chęci i czyny. Wszystkie sprawy życia wsi wypływają z instynktu samozachowawczego i instynktu zachowania gatunku. Jagusia, jako dziecko wsi, jest naturą pierwotną; — namiętna, pełna żywotnych soków, energji życiowej. wylewającej się nazewnątrz jak potok wezbrany, pchany ślepą żywiołową siłą. — Dusza Jagusina śpi w głębokościach nieświadomości. Z tych głębin przedzierają się tylko na powierzchnię jakieś niejasne a silne pragnienia, jakieś niespokojne tęsknoty i zachcenia niezmożone a nieuświadomione i rzucają nią jak wiatr gałęzią — to tu, to tam. Jagusia ma dużo w sobie z dziecka i artysty. Wrażliwa na piękno w każdym przejawie, odczuwa je potężnie i bezpośrednio, z całem oddaniem się i bez refleksji. Obejmuje swą duszą wszystko, a to co działa barwą i dźwiękiem pobudza jej fantazję i wywiera na nią wielki urok.

W niepodzielne posiadanie porywa ją taniec, muzyka, świat uciechy, radości życia. Z tąż samą bezpośredniością oddaje się słuchaniu: Rocho opowiada: —„ona słucha jak wniebowzięta, tak bierze w siebie i za taką prawdę ma, że wszystko staje jej przed oczyma. jak żywe".

Jagusia ma dużo poezji w sobie; praca i trud nie dla niej, o majątek nie dba, własny los jej nie obchodzi, życie realne jest dla niej jakby snem, przechodzi obok tego obojętna. Wychodzi zamąż za starego Borynę — wychodzi, bo jest to życzeniem matki. W duszy jej budzi się niewypowiedziana tęsknota, potężne uczucie miłości. Jagusia kocha Antka, syna Boryny. Antka, którego natura równie żywiołowa jak Jagusi. Oboje oddają się swemu uczuciu bez pamięci i bez zastrzeżeń. Szał mija. Jagusia idąc za popędem swej niczem nieskrępowanej natury, szuka zaspokojenia dla łaknącego serca i ciała.

W końcu budzi się w niej miłość do Jasia. Miłość ta zrazu idealna, przeradza się u niej w namiętność, a w czystem sercu jego budzi niepokój.

Czyny Jagusine są złe; sprowadzają one na nią okrutny sąd całej wsi. Boleść, poczucie strasznej krzywdy, przyprawia Jagusię o obłęd, bo dusza jej jest niewinna. nie bierze udziału w jej nieświadomem i bezwolnem postępowaniu. Jagusia nie zdaje sobie sprawy ze swego postępowania, nie umie analizować swych stanów wewnętrznych, nie umie doszukiwać się przyczyn i skutków swych czynów. Całe bogactwo jej uczuć, tęsknot i pragnień, znajduje tylko jedno ujście — w kierunku zaspokojenia fizycznej miłości. Jagusia, to dziczka kipiąca siłami przyrody, tryskająca obficie zielonością i kwieciem. Dziczka ta poddana troskliwemu pielęgnowaniu, wyrosłaby na piękne i szlachetne drzewo. Umiejętne wychowanie kierowałoby celowo jej bujnemi siłami. Jej niejasne pragnienia i marzenia stałyby się zawiązkiem czynów świadomych, owianych głębokiem uczuciem.

Bronisława Swaryczewska i Antonina Węglówna
ucz. III kursu Sem. Kraw., obecnie instruktorki Szkoły Zawodowej w Pińczowie i Szkoły Gospod. w Kuźnicach.

UKAZAŁA SIĘ KSIĄŻKA:

Zofja Czerny-Biernatowa i Marja Strasburger — „Organizacja i metody pracy w szkolnictwie gospodarczem żeńskiem".
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Informator poleca Koleżankom następujące dzieła do uzupełnienia ich wykształcenia ogólnego, nauczycielskiego i fachowego:

1) Lombroso — „Dusza kobiety".

2) Ostrowski J. — „Sobieradek".

Autor w formie przystępego i barwnego opowiadania kreśli obraz realizacji postulatów szkoły twórczej. Dzięki trafnej i przenikliwej obserwacji, książka ta może też posłużyć do pogłębienia znajomości psychologji chłopca.

3) Niewiarow — „Taszkent, miasto chleba".

Walka o byt w swej jaskrawej formie, straszna niedola ludu rosyjskiego, a na jej tle trafnie nakreślona postać głodnego chłopca wiejskiego, stanowi treść powyższej książki.

4) Fink — „Jestem głodny".

Podobnie, jak wyżej wymieniona powieść Niewiarowa i dzieło Finka daje obraz dna nędzy ludzkiej, do której autor odnosi się z najgłębszą miłością i współczuciem.

5) Adamczewski — „Serce nienasycone". Książka o Żeromskim.

Dzieła Żeromskiego rozpatruje Adamczewski w swej książce z punktu widzenia najistotniejszych zagadnień życiowych: religii, stosunku do przyrody, wrażliwości na podniety świata zewnętrznego, współczucia dla niedoli ludzkiej i t. d.

Wesołe chwile życia szkolnego.

Z ostatnich egzaminów wstępnych:

Co napisał Skarga? — Skarga napisał II i VIII kazanie sejmowe.

Jaki utwór nazywamy tragedją? — Tragedja to jest taka rzecz, która ma na końcu wypadek.

Nie lubi pani Krasickiego? — dlaczego? Charakter jego nie podoba mi się. Cóż mu pani zarzuca? Krasicki był bardzo towarzyski, a nie miał towarzystwa, więc zaprzyjaźnił się z królem pruskim.

Wiadomości koleżeńskie.

Zmiany posad:

P. Janina Kochańska przeniosła się z Torunia do Seminarjum Gospod. w Zbylitowskiej Górze.

P. Jadwiga Grossówna przeniosła się ze szkoły powszechnej w Brześciu na równorzędne stanowisko w Nowych Hajdukach.

P. Marja Plewniakówna już od 1 kwietnia b. r. przeniosła się z Chwałowic do szkoły rolniczej w Międzyświeciu koło Skoczowa.

P. Stanisława Szkwarkowska przeniosła się z Kursów Wędrownych do Miejskiej Szkoły Gospod. w Inowrocławiu.

P. Wanda z Węgrowskich Ziarkowa wycofała się z pracy nauczycielskiej.

P. Marja Łubieńska wycofała się z pracy nauczycielskiej.

P. Joanna Katzerówna objęła posadę w szkole zawodowej żeńskiej prywatnej w Częstochowie.

Zdały maturę seminarjalną w roku 1930 i objęły posady instruktorskie:

1. P. Zofja Albińska.
2. P. Marja Biedroniówna w szkole zawodowej żeńskiej w Kielcach.
3. P. Karolina Białczyńska w Zakładzie uniwersyteckim w Witkowicach koło Krakowa.
4. P. Marja Dudzikówna w Szkole Ekon. Handlowej w Krakowie.
5. P. Marta Dołżycka.
6. P. Netti Długaczówna.
7. P. Marja Figwerówna.
8. P. Zofja Flisarska.
9. P. Irena Halibożkówna w Państwowej Szkole Zawodowej w Toruniu.
10. P. Bluma Holzmanówna w Ognisku Pracy w Krakowie.
11. P. Hanna Jabłońska.
12. P. Antonina Koptówna w Szkole Gospodarczej w Kuźnicach koło Zakopanego.
13. P. Anastazja Kotlarska w Państwowej Szkole Zawodowej w Sosnowcu.
14. P. Sabina Nasiadkówna w Szkole powszechnej w Warszawie.
15. P. Zofja Olkusznikówna w Seminarjum Gospodarczem w Zbylitowskiej Górze.
16. P. Stefanja Ostrowska.
17. P. Meche Pfefferbaum w Szkole Zawodowej we Lwowie.
18. P. Zofja Rogalska w Szkole Rolniczej w Horyngrodzie, potem Państw. Semin. Rolnicze w Sokołówku (praktyka).
19. P. Apolonja Szewczykówna w Szkole powszechnej w Gdyni.
20. P. Wanda Szlenkierówna w Szkole Gosp. w Starej Wsi koło Pszczyny.
21. P. Bronisława Swaryczewska w Szkole Zawodowej w Pińczowie.
22. P. Izabela Sokołowska.
23. P. Józefa Starosolska.
24. P. Wanda Szarska.
25. P. Hanna Tobijasiewiczówna.
26. P. Marja Uhlówna w Szkole powszechnej w Końskich koło Wielkich Hajduk.
27. P. Augustyna Witwicka w Szkole Gospod. SS. Zmartwychwstanek w Brusach na Pomorzu.
28. P. Czesława Weberówna.
29. P. Antonina Węglówna w Szkole Gosp. w Kuźnicach koło Zakopanego.
30. P. Lucyna Wójcikówna w Szkole Zawod. w N. Sączu.

Od roku 1925 włącznie 95 instruktorek ukończyło krakowskie Seminarjum.

„We czwartek 24 lipca 1930 r. odbędzie się o godzinie 11-ej w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach ślub

p. Wandy Węgrowskiej

z p. inż. Adamem Ziarko

o którym mają zaszczyt zawiadomić

Rodzice i Narzeczeni".

Katowice, ul. Wita Stwosza 4.

Stowarzyszenie Absolwentek wysłało depeszę z serdecznem koleżeńskiem pozdrowieniem i życzeniami.

„Inż. Adamowie Ziarkowie składają serdeczne podziękowanie za okazane wyrazy życzliwości z okazji ich zaślubin.

Częstochowa — Kopalnia Konopiska".

Redaktorka odpowiedz. Dyr. M. Strasburger, Kraków, ul. Syrokomli 21.
Drukarnia „Renaissance", Kraków, Zielona 23. Tel. 11905.